

Marczewska, Małgorzata

Tak szybko odeszłaś...

Przegląd Pruszkowski nr 1, 88-89

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Marczevska

Profesor Uniwersytetu Muzycznego w Warszawie

Dyrektor Prywatnej Szkoły Muzycznej w Izabelinie

Tak szybko odeszłaś...



25 marca 2010 na uroczystej mszy w Kościele św. Kazimierza w Pruszkowie pożegnaliśmy nagle zmarłą Olgę Regner. Przez dwadzieścia lat pracy w Prywatnej Szkole Muzycznej w Izabelinie dała się poznać jako doświadczony pedagog, przyjaciel dzieci, dobra koleżanka...

Nie był to jedyny obszar jej działań pedagogicznych – związana była wcześniej z różnymi szkołami muzycznymi m.in. w Pruszkowie oraz w Podkowie Leśnej, gdzie od dziesięciu lat prowadziła własną placówkę. Oddana była idei wychowania przez sztukę, a szczególnie przez muzykę i muzykoterapię. Dochowała się wielu absolwentów i wychowanków, wśród których rozkwitały kolejne talenty. Potrafiła nawiązać z młodymi ludźmi wyjątkowe stosunki, wręcz przyjaźniane, kształtując nie tylko gusta muzyczne, ale również osobowość i świadomość przyszłego pokolenia. Rozległy obszar jej zainteresowań dotyczył również związków muzyki z naukami humanistycznymi – była członkiem założycielem stowarzyszenia Centrum Badań Cywilizacyjnych, gdzie brała czynny udział w konferencjach naukowych i spotkaniach. Zawsze chętna do pomocy w działaniach organizacyjnych, przyczyniła się do wielu ciekawych projektów: wystaw, koncertów, konkursów, nagrań płytowych. Potrafiła dzielić swój

czas pomiędzy pracę a Rodzinę, pomiędzy uczniów i przyjaciół, pomiędzy obowiązki i przyjemności – tak, aby żaden z tych obszarów nie doznał uszczerbku. Czyniła to zawsze z radosnym uśmiechem, z gotowością do poświęcenia i z ciekawością niemalże dziecięcą poznania czegoś nowego.

Olu, żegnamy Cię z wielkim żalem, że tak nagle nas opuściłaś. Będzie nam brakować Ciebie, Twojego śmiechu i dowcipu, Twojego ciepłego słowa:

*Czy zdanie okrągłe wypowiesz,
Czy księgę mądrą napiszesz,
Będziesz zawsze mieć w głowie tę samą
Pustkę i ciszę...*

M. Zabłocki

